

Sygn. akt *IACa 1481/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki (spr.)

Sędziowie: SA Jacek Nowicki

SA Mariola Głowacka

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabela Kyc

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **P. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 czerwca 2017 r. sygn. akt XVIII C 1749/15

oddala apelację.

Mariola Głowacka Marek Górecki Jacek Nowicki

Sygn. akt *IACa 1481/17*

UZASADNIENIE

Powódka J. T. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu domagała się zasądzenia od pozwanego P. S. kwoty 94.500 euro z kapitałowymi odsetkami umownymi od dnia 24 lipca 2008 roku tytułem spłaty kwoty wynikającej z zawartej umowy pożyczki oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2011 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że kwota wynikająca z umowy pożyczki nie została mu wydana a ewentualne ustalenia stron co do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz powódki dotyczyły zapłaty ceny w związku z nabyciem przedsiębiorstwa od powódki. Podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia głównego i odsetkowego. Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 307.125 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 listopada 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania

Powódka J. T. jest obywatelem Polski na stałe mieszkającym we W.. Posiada również obywatelstwo włoskie. W dniu 1 czerwca 1994 r. wspólnie z bratem S. T. oraz dwoma włoskimi wspólnikami P. M. i F. M. założyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w P.. Na początku wspólnicy prowadzili tartak, a gdy firma się rozwinęła rozszerzyli działalność o zakład parkieciarski. Z czasem pojawiły się konflikty związane z zarządzaniem firmą pomiędzy bratem powódki a włoskimi wspólnikami. Brak komunikacji pomiędzy wspólnikami spowodował, że w 2008 r. wspólnicy postanowili sprzedać udziały w spółce. Początkowo firma miała zostać sprzedana nabywcy polskiemu. S. T. twierdził, że nikt w Polsce nie był zainteresowany zakupem spółki i włoscy wspólnicy wspólnie z powódką poszukiwali nabywcy we W..

Pozwany P. S. jest obywatelem W.. Powódka i pozwany współpracowali ze sobą w ramach stosunków gospodarczych. Od 1996 r. pozwany kupował od spółki (...) towary, za które regularnie płacił. Pozwany prowadził działalność gospodarczą na terenie W., jednakże z czasem przeprowadził się do Polski, gdzie założył kilka firm i tutaj znajdowało się jego centrum życiowe oraz zawodowe. Pozwany m.in. był udziałowcem i członkiem zarządu spółki (...).

W 2008 r. powódka wraz ze wspólnikami postanowili sprzedać udziały w spółce pozwanemu, działającemu w branży drzewnej na terenie Polski. Początkowo pozwany chciał zakupić spółkę (...) za pośrednictwem firmy zarejestrowanej w(...) M.. Ze względu na to, że polskie przepisy zabraniały sprzedaży spółce panamskiej udziałów w spółce, pozwany wraz ze swoim pełnomocnikiem – adwokatem zaproponowali sprzedaż udziałów na rzecz spółki (...), której prezesem był pozwany.

Cenę nabycia udziałów powódki ustalono na kwotę 400.000 zł. Wobec tego, że pozwany, który de facto miał być nabywcą udziałów od wszystkich wspólników, nie posiadał wystarczającej ilości środków pieniężnych na udziały, wspólnie ze swoim adwokatem zaproponował, aby cenę nabycia zapłacić w ratach, a zabezpieczeniem tego miały być umowy pożyczki zawarte ze wspólnikami. Część należności za udziały, odpowiadająca nominalnej wartości udziałów w spółce, została uiszczona po zawarciu umowy sprzedaży udziałów. Pozostała kwota, ponad wartość nominalną udziałów, miała zostać uiszczona w ratach. Przed zawarciem umowy pożyczki, pełnomocnik pozwanego przesyłała na e-maila stronom umowy tekst umowy pożyczki oraz harmonogram jej spłaty. W dniu 24 lipca 2008 r. każdy ze wspólników na zabezpieczenie spłaty należności z tytułu sprzedaży udziałów i majątku spółki (...) zawarł z pozwanym umowę pożyczki.

Stronami umowy zawartej między powódką i pozwanym byli: pożyczkodawca J. T., pożyczkobiorca P. S. oraz poręczyciel (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., reprezentowana przez Prezesa Zarządu J. B.. Jako miejsce zamieszkania pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy wskazano W.. Umowa pożyczki została sporządzona przez adwokata – E. I..

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro.

Pożyczkodawca oświadczył, że środki finansowe, z których udzielił pożyczkę, pochodziły z legalnych źródeł (ust. 2). Strony oświadczyły, że pożyczka została wypłacona (§ 1 ust. 3 umowy).

Pożyczkobiorca (pozwany) zobowiązał się zwrócić pożyczkodawcy (powódce) wskazaną w § 1 ust. 1 kwotę pożyczki w terminie do dnia 30 września 2011 r. (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie pożyczki wskazano iż, kwota zwrotu pożyczki powinna być równa kwocie, o której mowa w § 1 ust. 1 z uwzględnieniem oprocentowania, o którym mowa w ust. 3 (§ 2 ust. 2). Pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%.

W § 3 umowy, powódka zobowiązała się do spłaty ewentualnych zobowiązań (...) sp. z o.o., w tym zobowiązań wobec pożyczkodawcy, powstałych do dnia zbycia udziałów przez pożyczkodawcę, tj. do dnia 30 czerwca 2008 r. i zgodziła się na spłatę rzeczonych zobowiązań przez pożyczkobiorcę z kwoty pożyczki.

W § 7 umowy pożyczki wskazano, iż wszelkie spory wynikające z umowy rozstrzyga Sąd Powszechny w Poznaniu ze względu na siedzibę Pożyczkobiorcy.

W dniu 24 lipca 2008 r. w P. umowy pożyczki wraz z umową poręczenia zawarli także (...) sp. z o.o.

F. M. zawarł podobną w treści umowę, różniącą się tylko kwotą pożyczki. F. M. zawarł umowę pożyczki na kwotę 81.250,00 zł, stanowiącą po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 25.000,00 euro.

P. M. zawarł podobną w treści umowę, różniącą się tylko kwotą pożyczki. P. M. zawarł umowę pożyczki na kwotę 307.125,00 zł, stanowiącą po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro.

W obu umowach termin zwrotu pożyczki został ustalony do dnia 30 września 2011 r.

Umowy pożyczek były przygotowane i zawarte w obecności mecenasa E. I., w siedzibie kancelarii. Umowa sprzedaży udziałów została zawarta w obecności notariusza w P.. Powódka nie była obecna przy sprzedaży udziałów spółki. Reprezentował ją mąż L. C. na podstawie notarialnego upoważnienia. Do umowy sprzedaży udziałów załączono pismo zawierające stan magazynowy spółki. Do umów pożyczek nie załączono harmonogramów spłat oraz nie zgłoszono faktu ich zawarcia ani w polskich ani we włoskich organach podatkowych.

Udziały w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zostały ostatecznie nabyte przez spółkę (...). Podstawą rozliczenia z tego tytułu miała być umowa pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. Powódka faktycznie nie przekazała środków pieniężnych wskazanych w umowie pożyczki pozwanemu.

Pozwany nie realizował postanowień umowy pożyczki pomimo, że przejął udziały i majątek spółki (...). Nie uiszczył na rzecz powódki, ani na rzecz pozostałych (...) spółki (...) należności tytułem ceny nabycia udziałów w spółce.

Powódka po raz ostatni osobiście w sprawie zapłaty kontaktowała się z pozwanym w 2009 r. Pozwany w wiadomości e-mail z dnia 8 grudnia 2010 r. stwierdził, że (...) spółki (...) przekazali mu w złym stanie urządzenia i maszyny do produkowania parkietu. Żalił się także na stan techniczny innych urządzeń, w tym wózków widłowych, brak kompetencji pracowników. Pozwany stwierdził, że w wyniku zakupu spółki popadł w problemy finansowe i z chęcią spółkę oddałby z powrotem jej byłym wspólnikom, bez własnego zysku. Pozwany oświadczył, że nie spłaci pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r., gdyż nie posiada na to środków pieniężnych.

W okresie 2011-2012 powódka zwróciła się do firmy windykacyjnej - Kancelarii (...) o odzyskanie od pozwanego kwoty 94.500 euro wraz z odsetkami i w tym celu dokonała cesji wierzytelności na rzecz tego podmiotu. W toku podejmowanych przez w/w firmę czynności, pozwany nie kwestionował wierzytelności, w tym jej wysokości. Z pozwanym kontaktowano się telefonicznie, mailowo i osobiście w P.. Pozwany twierdził, że nie posiada środków pieniężnych na spłatę zobowiązania, proponował spłatę zobowiązania w towarze w formie parkietów, względnie negocjował obniżenie zobowiązania. Przez okres ok. 6 miesięcy nie wyegzekwowano należności od pozwanego i firma windykacyjna dokonała cesji zwrotnej na rzecz powódki.

Firma windykacyjna egzekwowała wierzytelność powódki również od poręczyciela - (...) sp. z o.o. Wierzytelności nie udało się wyegzekwować, gdyż stan magazynowy spółki został przeniesiony na rzecz innej spółki, powiązanej z pozwanym.

W korespondencji mailowej z dnia 5 marca 2012 r. pozwany złożył powódce propozycję uregulowania należności poprzez załatwienie dostawy do dystrybucji we W., np. dębu półfabrykatu o grubości 11 szerokości 70-90-120. Powódka ze wspólnikami miałyby z każdej dostawy potrącać ok. 10-15% wartości jako spłatę długu. Towar mieliby sprzedawać innym klientom, aby móc kupować towar na pomosty. Propozycja pozwanego była reakcją na prowadzoną windykację. Powódka nie odpowiedziała na propozycję pozwanego. Pozwany wiadomości mailowe wysyłał na adres: (...), który był adresem mailowym jej firmy (...). Pozwany korespondencję kierował do powódki i jej męża na wskazany

powyżej adres mailowy. Pozwany często prowadził rozmowy z mężem powódki, gdyż łatwiej im się porozumiewało w języku włoskim.

Pozwany w latach 2007-2011 prowadził kilka firm w Polsce. Był m.in. członkiem zarządu w spółce (...) sp. z o.o. w O.. Z dniem 14 października 2015 r. złożył rezygnację z funkcji w zarządzie.

Pozwany nadal prowadzi spółkę (...), której siedziba znajduje się w C.. Fabryka została całkowicie zmodernizowana, wymieniono maszyny oraz zatrudniono nowych pracowników.

J. B. w chwili zawarcia umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. był prezesem zarządu spółki P. Parkiet. Po jakimś czasie pozwany poprosił, aby J. B. przejął udziały spółki (...) ze względu na ograniczenia w nabywaniu nieruchomości na terenie Rzeczypospolitej przez obcokrajowców. Spółka (...) w tamtym czasie była właścicielem m.in. nieruchomości stanowiących majątek spółki (...). Po upływie 6 miesięcy pozwany przejął z powrotem od J. B. spółkę wraz z gruntami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Odnośnie jurysdykcji stwierdził, że powódka jest obywatelem Polski i W., a pozwany jest obywatelem W..

Zgodnie z art. 25 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr (...) z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona, Dz.U.UE.L.2012.351.1), jeżeli strony niezależnie od ich miejsca zamieszkania uzgodniły, że sąd lub sądy państwa członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły albo spór przyszły mogący wyniknąć z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa mają jurysdykcję, chyba że umowa ta jest nieważna pod względem materialnym, na mocy prawa danego państwa członkowskiego. Tak określona jurysdykcja jest jurysdykcją wyłączną, o ile strony nie uzgodniły inaczej. Umowę jurysdykcyjną zawiera się:

- a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie;
- b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami; lub
- c) w handlu międzynarodowym- w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i którego stale przestrzegają.

Wobec treści § 7 umowy z dnia 24 lipca 2008 r. nie budziła wątpliwości jurysdykcja sądu polskiego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I, Dz.U.UE.L.2008.177.6), rozporządzenie to stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych powiązanych z prawem różnych państw. W myśl art. 3 ust. 1 umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynikający z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części.

Wobec faktu, że umowa została zawarta przez obywateli włoskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w języku polskim, jej przedmiotem były udziały w polskiej spółce prawa handlowego, a w § 6 umowy strony odwołały się do regulacji kodeksu cywilnego bez wskazania, że chodzi o włoski kodeks, Sąd uznał, że z postanowień umowy i okoliczności sprawy wynika, że strony dokonały wyboru prawa polskiego.

Odnośnie meritum Sąd Okręgowy wskazał, że powódka dochodziła zapłaty kwoty 94.500 euro wraz z odsetkami kapitałowymi liczonymi od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz podniósł zarzut niewykonania zobowiązania przez powódkę wobec nieprzekazania przez powódkę środków pieniężnych a tym samym nie dojścia do skutku umowy pożyczki, a

ewentualnie umowy sprzedaży udziałów. Podniósł ponadto zarzuty przedawnienia. Aby ocenić zasadność zarzutów pozwanego należało ustalić charakter prawny zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 24 lipca 2008 r.

Umowa była zatytułowana umową pożyczki wraz z umową poręczenia. Dla określenia stron umowy w jej treści posłużono się określeniami Pożyczkodawca i Pożyczkobiorca. W § 1 ust. 1 i 3 umowy postanowiono, że pożyczkodawca udziela pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro, a pożyczka została wypłacona.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki to umowa konsensualna (dla powstania stosunku prawnego nie jest wymagane wydanie przedmiotu pożyczki), kauzalna i dwustronnie zobowiązująca.

Podstawowy obowiązek pożyczkodawcy to przeniesienie na własność biorącego pożyczkę przedmiotu pożyczki, tj. określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku. Podstawowym obowiązkiem pożyczkobiorcy jest obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki w odpowiednim terminie.

Jednak Sąd I instancji stwierdził, że fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia wężła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem doniosłym, wydanie przedmiotu pożyczki nie jest konieczne dla powstania stosunku umownego pomiędzy dającym a biorącym pożyczkę. Umowa pożyczki nie ma więc charakteru realnego.

Z powyższego wynika, że dla powstania stosunku umownego w postaci pożyczki nie jest wymagane wydanie przedmiotu pożyczki, ale wykonanie świadczenia pożyczkodawcy w postaci przeniesienia na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy.

Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 307.125 zł. Jakkolwiek nie doszło do faktycznego wydania pozwanemu kwoty pożyczki, to doszło do przeniesienia na rzecz pozwanego własności środków pieniężnych równych kwocie pożyczki. Powódce bowiem przysługiwała względem pozwanego wierzytelność w kwocie równej kwocie pożyczki z tytułu umowy zbycia udziałów i majątku spółki (...). Należność ta przysługiwała powódce wobec pozwanego P. S. osobiście, a nie wobec spółki (...), na której rzecz doszło do przeniesienia udziałów w spółce (...). Jak bowiem wynika z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, pozwany przejął dług spółki (...) wobec powódki. Do nabycia udziałów w spółce (...) na rzecz spółki (...) powiązanej z pozwanym doszło tylko i wyłącznie ze względów formalno – prawnych. Zgodnym zamiarem stron było nabycie przez pozwanego P. S. udziałów w spółce (...).

Z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności niekwestionowania własnego zobowiązania pozwanego względem powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...), należy w ocenie Sądu Okręgowego wyprowadzić domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że do przejęcia długu spółki (...) przez pozwanego doszło przez umowę między dłużnikiem ((...) sp. z o.o.) a osobą trzecią (pozwany) za zgodą wierzyciela (powódki). Pomimo braku w aktach sprawy umowy o przejęciu długu (art. 522 k.c.), również z ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, można wywieść kolejne domniemanie faktyczne, że doszło do skutecznego zawarcia umowy o przejęciu długu.

Uznając zatem, że wykonanie umowy pożyczki polegało na przeniesieniu na własność pozwanego środków pieniężnych odpowiadających równowartości pozostałej do zapłaty ceny nabycia udziałów w spółce (...), Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły w dniu 24 lipca 2008 r. ważną umowę pożyczki, na warunkach szczegółowo zapisanych w jej treści.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości przyczyna prawna dokonanej czynności prawnej. Jak było wyżej wskazane umowa pożyczki jest umową kauzalną. Zdaniem Sądu omawiana umowa pożyczki została zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki, a zatem u podstaw umowy legła causa cavendi. O tym, że umowa została zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...)

świadczy, że umowa pożyczki była czynnością powiązaną ze sprzedażą udziałów wskazanej powyżej spółki – vide § 3 umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. (i takie same postanowienia w umowach zawartych z F. M. i P. M.). Pozostali wspólnicy również w taki sposób zabezpieczyli swoje wierzytelności względem pozwanego.

Wobec ustalenia, że strony zawarły ważną umowę pożyczki, bezzasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia głównego.

Odnosząc się ogólnie do zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, wskazać należy, że zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Roszczenie dającego pożyczkę o jej zwrot przedawnia się z upływem ogólnych terminów przedawnienia, tj.:

a) z upływem 3 lat – w przypadku, gdy pożyczkodawcą jest osoba, która stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudni się udzielaniem pożyczek,

b) z upływem 10 lat – w przypadku, gdy pożyczkodawcą jest nieprofesjonalista

W ustalonych okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że powódka udzielając pożyczki nie działała jako osoba, która stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudni się udzielaniem pożyczek, a zatem nie ma do niej zastosowania trzyletni termin przedawnienia.

Jeśli chodzi o termin dziesięcioletni, to istotne znaczenie ma data wymagalności roszczenia powódki o zwrot pożyczki. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy z dnia 24 lipca 2008 r. pożyczkobiorca zobowiązał się do zwrotu pożyczkodawcy pożyczki w terminie do dnia 30 września 2011 r. Pozew w niniejszej sprawie powódka wniosła skutecznie w dniu 22 października 2015 r., a więc przed upływem 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia liczonego od dnia 30 września 2011 r.

Uznając roszczenie powódki za słuszne co do zasady, Sąd orzekający przeszedł do oceny zasadności roszczenia co do wysokości, pozwany bowiem oświadczył, że kwestionuje roszczenie co do zasady i co do wysokości zaprzeczając twierdzeniom powódki za wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Takie zakwestionowanie wysokości roszczenia zastosowane przez pełnomocnika, Sąd Okręgowy uznał za nieskuteczne. Podkreślił, iż jakkolwiek umowa sprzedaży udziałów nie była przedmiotem niniejszego postępowania, to była ona powiązana z umową pożyczki, którą zawarły strony niniejszego procesu. Umowa sprzedaży udziałów została zawarta w obecności notariusza, z czego należy wnioskować, że w formie aktu notarialnego bądź z podpisami notarialnie poświadczonymi. Nie stoi jednak na przeszkodzie dowodzeniu przez powódkę, że cena sprzedaży udziałów była wyższa niż nominalna wartość udziałów.

Tym samym powódka mogła skutecznie podnosić twierdzenia dotyczące ceny sprzedaży udziałów celem wykazania wysokości zobowiązania, albowiem forma umowy sprzedaży udziałów była zastrzeżona pod rygorem nieważności tylko do podpisów stron umowy. Powódka zaś rzeczowo wyjaśniła z czego wynikała kwota pożyczki. Sama zaś kwota pożyczki wynikała jasno z treści umowy pożyczki.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości z tym, że do kwoty 307.125 złotych, a nie jak tego żądała powódka do kwoty 94.500 euro.

Jak stanowi art. 12 ust. 2 lit. a i b powołanego już rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I), prawo właściwe dla umowy na podstawie niniejszego rozporządzenia ma zastosowanie w szczególności do jej wykładni i wykonywania wynikających z niej zobowiązań.

W ocenie Sądu z treści umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. jednoznacznie wynika, że zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej i powinno być wykonane w walucie polskiej, pomimo, że powódka twierdziła, że zwrot pożyczki miał nastąpić w euro.

Po pierwsze umowa została zawarta na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, według prawa polskiego i w języku polskim. Z umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. wynika, że pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki pieniężnej w kwocie 307.125,00 zł, stanowiącej o przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia umowy (3,25) kwotę 94.500,00 euro (§ 1 ust. 1 umowy). W (§ 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota zwrotu pożyczki powinna być równa kwocie, o której mowa w § 1 ust. 1 z uwzględnieniem oprocentowania, o którym mowa w ust. 3. Zgodnie zaś z § 2 ust. 3 umowy, pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%.

Samo sformułowanie zawarte w § 1 ust. 1 umowy przekonuje, że zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej i określone na kwotę 307.125 zł. Kwota 94.500 euro została wskazana jako pewne odniesienie, o czym świadczy użyty zwrot „w kwocie 307.125,000 PLN, stanowiącej po przeliczeniu według kursu z dnia zawarcia niniejszej umowy (3,25) kwotę 94.500 EURO”.

Zgodnie z art. 358¹ § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Przepis ten wyraża zasadę nominalizmu, która dotyczy wysokości świadczeń pieniężnych. Określa ona obowiązek dłużnika spełnienia świadczenia pieniężnego przez zapłatę sumy nominalnej, a więc określonej w treści zobowiązania sumy pieniężnej.

Wykładnię umowy pożyczki co do waluty, w której było wyrażone od początku zobowiązanie, wzmacnia również zapis zawarty w § 2 ust. 3 umowy. Odsetki kapitałowe określono tam w odniesieniu do stawki WIBOR (W. I. R.). Wskaźnik ten oznacza referencyjną wysokość oprocentowania kredytów na polskim rynku międzybankowym. Skoro zatem strony sposób oprocentowania pożyczki ustalają według wskaźnika obowiązującego na polskim rynku, a nie według np. (...) lub (...), świadczy to, zdaniem Sądu, o ich zamiarze zawarcia umowy na świadczenie wyrażone w walucie polskiej.

Z resztą w samym pozwie powódka podawała dla uzasadnienia swojego roszczenia, że poza należnością wynikającą z umowy sprzedaży udziałów w spółce pozostała wartość spółki miała być spłacana w ratach poszczególnym wspólnikom: powódce 94.500 euro – 387.544,500 zł, S. T. 20.000 euro – 82.000 zł, P. M. 94.500 euro – 387.544,500 zł oraz F. M. 25.000 euro – 102.500 zł, czyli według powódki ostatecznie w walucie polskiej. Jak wynika przy tym z tak przedstawionego rozumowania powódki odniesienie do waluty euro powódka traktowała jako swego rodzaju klauzulę waloryzacyjną. Jednakże, w ocenie Sądu, sformułowanie § 1 ust. 1 umowy nie daje podstaw do uznania, że zapis ten miał charakter klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie bowiem z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Zapis § 1 ust. 1 umowy warunków takiego zastrzeżenia nie spełnia.

Ponadto, jak stanowi art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że zobowiązanie od początku było wyrażone w walucie polskiej, powódka nie ma prawa wyboru waluty, w której świadczenie ma być spełnione i zwrot pożyczki powinien nastąpić w walucie polskiej.

W tym stanie rzeczy sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 307.125 złotych.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonego świadczenia, Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów

procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

Termin wymagalności roszczenia wynikał z § 2 ust. 1 umowy pożyczki, gdzie został określony na 30 września 2011 r. Dlatego też co do zasady powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty pożyczki liczone od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty.

W tym zakresie jednak pozwany podniósł skuteczny zarzut przedawnienia odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Pełnomocnik powódki zgłosił pismem z dnia 8 listopada 2016 r. roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 94.500 euro za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia zapłaty. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powódce jedynie za trzy lata wstecz tj. od dnia 8 listopada 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym bowiem zakresie tj. za okres od 1 października 2011 r. roszczenie odsetkowe uległo przedawnieniu.

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 1 października 2011 r. do dnia 7 listopada 2013 r. oraz żądania odsetek kapitałowych za okres od dnia 24 lipca 2008 r. do dnia zapłaty. Po pierwsze ewentualne odsetki kapitałowe należą się za okres korzystania z kapitału. Umowa była zawarta na okres od 24 lipca 2008 r. do 30 września 2011 r. Po drugie żądanie odsetek kapitałowych za okres od 1 października 2011 r. do 8 listopada 2013 r. również jako świadczenie okresowe jest nieskuteczne ze względu na zarzut przedawnienia. Po trzecie żądanie pozwu nigdy nie zostało, jak tego wymaga art. 193 § 2¹ k.p.c., rozszerzone o zapłatę odsetek kapitałowych na piśmie. Nie uczynił tego również profesjonalny pełnomocnik powódki po zgłoszeniu się do udziału w sprawie. Wreszcie po czwarte i najistotniejsze, zapis umowy pożyczki z dnia 24 lipca 2008 r. w § 2 ust. 3 jest w tym zakresie niejasny, a powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w celu dokonania jego wykładni. Z treści tego postanowienia wynika, że pożyczka została oprocentowana według stawki trzymiesięcznego WIBOR powiększonej o marżę w wysokości 0,25%. Nie wiadomo od jakiej kwoty odsetki mają być naliczane według jakiej marży mają być powiększane, a przede wszystkim w jakiej skali mają być naliczane np. miesięcznej czy rocznej, pomimo, że umowa pożyczki została sporządzona przez profesjonalnego pełnomocnika.

Dlatego też w punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo również w zakresie żądania przez powódkę zapłaty należności w euro.

Uznając zaś, że powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania oraz, że określenie należnej mu sumy zależało od oceny sądu, Sąd obciążył go kosztami procesu w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości pozwany wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1/ błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez przyjęcie, że:

- strony łączyła umowa pożyczki pomimo, że powódka nie wydała pozwanemu

przedmiotu pożyczki,

- pomiędzy spółką (...) a pozwanym doszło do zawarcia umowy przejęcia

długu,

- powódka wyraziła zgodę na przejęcie długu ,

- pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży udziałów spółki (...)

T.,

- pozwany nabył udziały spółki (...),

- podstawą rozliczenia z tytułu umowy sprzedaży udziałów spółki (...)

miała być umowa pożyczki,

- pozwany nie kwestionował zobowiązania względem powódki z tytułu sprzedaży udziałów w spółce (...),

- umowa pożyczki została zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności powódki z tytułu sprzedaży udziałów,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- art. 720 § 1 kc poprzez rozstrzygnięcie, że strony łączy umowa pożyczki,

- art. 522 kc poprzez przyjęcie, że pozwany zawarł ze spółką (...) ważną pisemną umowę przejęcia długu wobec powódki a powódka wyraziła pisemną zgodę na przejęcie długu przez pozwanego,

- art. 180 ksh oraz 154 § 4 ksh poprzez przyjęcie, że pomiędzy wspólnikami spółki

O. T. a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży udziałów i że

(...) Spółki (...) w chwili zawarcia umowy pożyczki był pozwany,

- art. 83 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami jest ważna,

3/ naruszenie przepisów prawa procesowego:

-art. 233 § 1 kpc polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów,

- art. 231 kpc poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zastosowanie domniemań faktycznych,

- art. 3 kpc poprzez naruszenie przez sąd zasady kontrydiktoryjności.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż część zarzutów w niej podniesionych okazała się zasadna.

Rację ma bowiem pozwany zarzucając w apelacji, że skoro powódka w wykonaniu umowy pożyczki nie przeniosła na niego własności środków pieniężnych określonych na kwotę 307.125 zł – co jest okolicznością bezsporną – to pozwany nie może być zobowiązany do zwrotu tej kwoty z tytułu umowy pożyczki.

Co prawda słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że umowa pożyczki jest umową konsensualną i sam fakt wydania przedmiotu pożyczki osobie pożyczkobiorcy dla istnienia węzła prawnego z pożyczkodawcą nie jest zdarzeniem niezbędnym. Zawarta umowa pożyczki pomiędzy stronami była umową ważną.

Jednakże powódka nie wydała pozwanemu przedmiotu pożyczki, zatem umowa pożyczki nie została wykonana. Co do zasady o wykonaniu umowy pożyczki można mówić, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki.

Świadczeniem dającego pożyczkę – jak wskazuje kodeksowa definicja pożyczki z art. 720 kc – jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę m.in. określonej ilości pieniędzy i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić. Dopiero wówczas aktualizuje się obowiązek biorącego pożyczkę spełnienia swego świadczenia umownego tj. zwrotu pożyczki. Słusznie zatem zarzucił pozwany w apelacji, że nie miał obowiązku zwrotu pożyczki, skoro powódka nie wykazała spełnienia swego świadczenia. Nie oznacza to jednak bezzasadności powództwa.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki była ściśle powiązana z umową sprzedaży przez powódkę (i trzech pozostałych (...) spółki (...)) udziałów w tej Spółce na rzecz Spółki (...). Świadczą o tym chociażby zeznania samego pozwanego, że miał zapłacić kwotę wynikającą z umowy pożyczki żeby zostać właścicielem spółki (...) (k. 344-345). W samej umowie pożyczki jest wprost nawiązanie do umowy sprzedaży udziałów. Takie same umowy pożyczki zawarli z pozwanym pozostali (...) spółki (...). Wreszcie sam pozwany w piśmie procesowym z dnia 16 stycznia 2017 r. (k. 326) napisał wprost, że „ustalenia stron dotyczące zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz powódki dotyczyły zapłaty ceny w związku z nabyciem przedsiębiorstwa od powódki”.

Z ustaleń Sądu I instancji, których pozwany nie podważył skutecznie w apelacji wynika, że cena nabycia udziałów powódki w spółce (...) przez spółkę (...) została ustalona na 400.000 zł, a spółka (...) przekazała jedynie na rzecz powódki kwotę odpowiadającą nominalnej wartości udziałów powódki w spółce. Do zapłaty na rzecz powódki przez spółkę (...) jako nabywcę udziałów pozostała właśnie kwota na którą opiewała umowa pożyczki. Ponieważ spółka (...) nie posiadała środków na zapłatę reszty ceny nabycia udziałów, została zawarta umowa nazwana przez strony umowa pożyczki, zawierająca elementy wzajemnych rozliczeń stron. Obie strony sporu powoływały się w toku procesu na okoliczności związane ze sprzedażą udziałów w spółce (...). Pozwany przyznawał, że ostatecznie udziały w spółce (...) nabyła spółka (...) i to do tej spółki powódka powinna kierować ewentualne roszczenia z tytułu zapłaty reszty ceny za nabyte udziały.

W apelacji pozwany akcentuje brak tożsamości stron umowy pożyczki i umowy sprzedaży udziałów i tym samym brak biernej legitymacji procesowej.

Prawdą jest, że z tytułu umowy sprzedaży udziałów zobowiązanym do zapłaty reszty ceny nabycia udziałów była spółka (...) a nie pozwany. Rację ma także pozwany zarzucając błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż doszło do przejęcia długu spółki (...) (dłużnika) przez pozwanego (osobę trzecią) za zgodą powódki (wierzyciela) – art. 519 § 1 i 2 pkt 2 kpc.

Słusznie bowiem podnosi pozwany, że zgodnie z art. 522 kc umowa o przejęcie długu powinna być pod rygorem nieważności zawarta na piśmie, a brak pisemnej umowy o przejęcie długu czyni to przejęcie nieważnym. Jest bezsporne, że brak jest pisemnej umowy pomiędzy dłużnikiem (spółką (...)) a osobą trzecią (pozwanym) o przejęciu długu z tytułu reszty ceny nabycia udziałów w spółce (...).

Brak pisemnej umowy czyni nieważnym przejęcie długu przez pozwanego i nie można tego braku zastępować domniemaniami faktycznymi, że doszło do skutecznego zawarcia umowy o przejęciu długu. Nie oznacza to jednak, że pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki reszty ceny nabycia udziałów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarta przez strony umowa nazwana pożyczką w istocie była umową przystąpienia przez pozwanego do długu spółki (...) wobec powódki z tytułu reszty ceny nabycia udziałów w spółce (...). W umowie tej wprost precyzyjnie została wskazana kwota zobowiązania pozwanego względem powódki.

Umowa kumulatywnego przystąpienia do długu może dojść do skutku pomiędzy wierzycielem i osobą trzecią (dłużnikiem przystępującym) a zgoda dotychczasowego dłużnika nie jest konieczna, gdyż jego sytuacja prawna nie ulega pogorszeniu. Umowa kumulatywnego przystąpienia do długu nie wymaga również zachowania formy szczególnej, gdyż brak podstaw do analogicznego stosowania normy art. 522 kc.

Nie jest też konieczne użycie przez strony stypizowanych sformułowań, np. " przystąpienie do długu".

Analiza całokształtu stosunków łączących strony procesu pozwala na uznanie, że w istocie w zawartej umowie nazwanej przez strony pożyczką doszło do kumulatywnego przystąpienia przez pozwanego do długu.

Umowa ta została zawarta pomiędzy powódką (wierzycielem) i osobą trzecią (pozwanym), przy czym zgoda dotychczasowego dłużnika (spółki (...)) nie jest konieczna.

Nie przesądzając - co jest sporne w doktrynie- czy umowa przystąpienia do długu ma charakter abstrakcyjny czy kauzalny, w tym przypadku kauza jawi się jako oczywista.

Otóż brew temu co twierdzi pozwany w apelacji, w dacie nabycia udziałów przez spółkę (...), tj. 30.06.2008 r. (data wynikająca wprost z § 3 umowy pożyczki) był on jedynym udziałowcem i prezesem zarządu spółki I. (...)

Okoliczność ta wynika wprost z pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców spółki (...) (nr KRS (...)) – k. 450-453. Pozwany był jedynym udziałowcem Spółki (...) od dnia 20.02.2007 r. do 29.05.2009 r. oraz prezesem zarządu tej spółki od 20.02.2007 r. do 16.12.2015 r.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 232 zdanie drugie kpc dopuścił z urzędu dowód w postaci odpisów pełnych z KRS-u spółki (...) i spółki (...). Fakt czy pozwany był udziałowcem i członkiem zarządu spółki (...) w dacie nabycia udziałów przez tę spółkę miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i był sporny między stronami, a jednocześnie ustalenie tego faktu nie było skomplikowane, gdyż ograniczało się do przedstawienia wypisu z KRS-u.

Skoro zatem pozwany był jedynym udziałowcem i członkiem zarządu spółki (...) nabywającej udziały od powódki w spółce (...), to de facto „przejął” spółkę (...) stając się jej „właścicielem”.

Zrozumiałym w tej sytuacji jest przystąpienie do długu spółki (...) której był wówczas jedynym udziałowcem. Umowa przystąpienia do długu pełniła funkcję zabezpieczenia roszczenia wierzyciela (powódki) przysługującego wobec dłużnika (spółki (...)) z tytułu reszty ceny nabycia udziałów w spółce (...).

W sytuacji gdy to pozwany przez spółkę przez siebie kontrolowaną (I(...)) – w której był jedynym udziałowcem i prezesem zarządu- nabył de facto udziały od powódki, zrozumiała jest kauza zawarcia umowy przystąpienia do długu.

O tym, że de facto to pozwany poprzez spółkę (...) nabył udziały od powódki świadczą zeznania samego pozwanego: „ja miałem zapłacić tę kwotę żebym mógł zostać właścicielem tej firmy (...), „ja miałem zapłacić, bo miałem stać się właścicielem udziałów w O. T., „ ta pożyczka miała stanowić pokrycie wartości udziałów w O. T.” – k. 345.

Także treść maila z dnia 8.12.2010 r. (k. 309) świadczy o tym, że to de facto pozwany przejął udziały w spółce (...) i czuł się odpowiedzialny za zapłatę za nabyte udziały. Ten fakt tłumaczy dlaczego pozwany przystąpił do długu spółki (...). Brak zapłaty za przejęty dług pozwany uzasadniał jedynie brakiem pieniędzy i wprowadzeniem go w błąd co do sytuacji finansowej spółki (...).

Również treść maila z dnia 5.03.2012 r. (k. 310) świadczy o tym, że pozwany nie kwestionował swego zobowiązania wobec powódki z tytułu nabycia udziałów w spółce (...). W mailu tym proponował spłatę zadłużenia w różny sposób.

Także z zeznań świadka D. M. (k. 343) – windykatora który na zlecenie

powódki zajmował się egzekwowaniem długu od pozwanego wynika, że pozwany nie kwestionował zobowiązania ani jego wysokości a jedynie tłumaczył się brakiem środków finansowych.

Wszystkie te okoliczności jednoznacznie wskazują, że w umowie nazwanej pożyczką, pozwany przystąpił do długu spółki (...) wobec powódki z tytułu nabycia udziałów w spółce (...).

Podstawowym skutkiem zawarcia umowy kumulatywnego przystąpienia do długu jest powstanie solidarnej odpowiedzialności dłużnika dotychczasowego (spółki (...)) i podmiotu przystępującego (pozwanego). Źródłem solidarności biernej jest tutaj umowa stron (art. 369 kc). Chodzi o tzw. solidarność bierną gwarancyjną ponieważ powstanie odpowiedzialności solidarnej służy umocnieniu roszczenia wierzyciela.

Zatem ostatecznie pozwany jako dłużnik solidarny zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powódki reszty ceny nabycia udziałów w spółce (...).

Nie zasługiwał także na uwzględnienie podnoszony w toku procesu z ostrożności procesowej zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany podnosił, że ewentualne roszczenie powódki z tytułu zapłaty ceny za sprzedane udziały uległo przedawnieniu, nie precyzując terminu przedawnienia.

W orzecznictwie dominuje pogląd, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela – że sprzedaż udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest sprzedażą w zakresie działalności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 544 kc i w związku z tym roszczenia z tego tytułu przedawniają się na zasadach ogólnych z upływem lat 10-ciu (por. wyr. SN z 23.10.2013 r.,IV CSK 151/13. Lex nr 1388474, wyr. SN z 2.10.2010 ICSK 10/10 Lex nr 863588).

Powódka dokonała sprzedaży udziałów jako osoba fizyczna i (...) spółki (...), tak więc nie w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, co eliminuje możliwość zastosowania w niniejszej sprawie art. 544 kc. Posiadanie udziałów w spółkach handlowych, sprzedaż i nabywanie udziałów w spółkach kapitałowych nie stanowi przedmiotu działalności gospodarczej osób fizycznych ani prawnych, jeżeli obrót udziałami wynika z wykonywania przysługujących tym osobom majątkowych uprawnień z tytułu stosunku spółki.

Biorąc powyższe pod uwagę, skoro sprzedaż udziałów nastąpiła w 2008 r. roszczenie powódki dochodzone pozwem wniesionym 22.10.2015 r. nie uległo przedawnieniu z art. 118 kc, którego termin wynosi 10 lat.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny dzieląc ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, aczkolwiek z innym uzasadnieniem prawnym, uznał rozstrzygnięcie Sądu I instancji za trafne i apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 kpc.

Mariola Głowacka Marek Górecki Jacek Nowicki

--	--	--